

## Z pamiętnika biskupa

Autor tekstu: **Piotr Drobner**

**W kwietniu 2006 roku Kościół Katolicki dopuścił używanie prezerwatyw przez osoby zakażnie chore. Jak tak dalej pójdzie...**

2 kwietnia 2085.

Miałem dziś bardzo pracowity dzień. We wszystkich czterech kościołach katolickich w Polsce odbywały się obchody osiemdziesiątej rocznicy odejścia Jana Pawła II. Jako jedyny polski biskup musiałem jednego dnia odwiedzić Częstochowę, Licheń, Świętą Lipkę i Gniezno. Bardzo to budujący widok: prawie 16 tysięcy wiernych — wszyscy polscy katolicy — w powadze i skupieniu modliło się za naszego papieża Polaka.

Radosną uroczystością były chrzty. Jak co roku, właśnie tego dnia chrzczymy nowych członków Kościoła. W tym roku powitaliśmy w gronie wiernych aż szesnaścioro dzieci. W dobrym nastroju, z poczuciem godnie wypełnionej posługi wróciłem do kurii późnym wieczorem.

12 kwietnia 2085.

Nareszcie! Bogu dzięki! Udało się sfinalizować sprzedaż Pałacu Prymasowskiego. Kupił go prywatny przedsiębiorca, bo miasto nie było zainteresowane. Przez jedenaście lat stał opustoszały, nieco zrujnowany i obciążał nam budżet. W zeszłym roku zmuszeni byliśmy sprzedać cegłę rozbiórkową z kościoła Mariackiego w Krakowie, by zapłacić podatek za Pałac. Skarb państwa nie zechciał nam umorzyć tego długu. Co za ciężkie czasy nam nastały...

27 maja 2085.

Słońce, ciepło, przyjemnie... Od rana przygotowywaliśmy z żoną wieczorne przyjęcie dla naszych kolegów jeszcze z seminarium. Przyjechali wszyscy: ksiądz Marek, ksiądz Jerzy i ksiądz Michał z żonami i dziećmi, ksiądz Anna z żoną, ksiądz Florian z mężem. Nawet prałat Jan w tym roku znalazł czas w nawale obowiązków i przybył do nas. Ciasta upieczone przez jego dwie żony były znakomite. Posiedzieliśmy, pogadali, pożartowali. Wszystkie dzieci pysznie bawiły się w ogrodzie przy ognisku — spaliliśmy wreszcie resztkę drewna z niepotrzebnych od lat konfesjonatów, które tylko zawały nam kurię.

Rozstawaliśmy się we wspaniałych nastrojach.

15 czerwca 2085.

Dziś najważniejsze nasze święto: Dzień Najwyższej Czwórcy Świętej. To już prawie pięćdziesiąt lat temu sobór w Castel Gandolfo intronizował Maryję na Czwartą Osobę Boską. Wszyscy kardynałowie — w liczbie 23 - zgodnie uznali Jej Bożą istotę. Krzyż ma przecież cztery ramiona. Trudno nawet sobie dziś wyobrazić jak ułomna i niepełna była wiara w Trójcę. Dopiero teraz, z Bożą pomocą, mamy pełnię wiary i pełnię Boga. Alleluja!

30 czerwca 2085.

Mamy dwie córki. Siedem miesięcy temu zdecydowaliśmy się na chłopczyka. Wizyta w klinice była krótka i owocna. Wyselekcjonowano odpowiednie plemniki i dokonano zapłodnienia *in vitro*. Dla mnie — jako biskupa — usługa była bezpłatna. Jeszcze tylko dwa miesiące do narodzin.

Sprzątaliśmy z żoną poddasze, by przygotować pokój dla naszego synka. W starej, gdańskiej szafie znaleźliśmy ubrania moich poprzedników na stolcu biskupim chyba sprzed sześćdziesięciu lat. Najbardziej rozśmieszyły nas sutanny: żona myślała początkowo, że to suknie kobiece. Jedną nawet przymierzyłem — wyglądałem dziwnie, śmiesznie, niepoważnie. Podobnie pokraczne były stare mitry. Jak można było nosić to publicznie? Bardzo dobrze, że zniesiono tę przestarzałą 'modę'. Garnitur to garnitur, kapelusz to kapelusz.

15 sierpnia 2085.



Na tradycyjnej procesji na Jasnej Górze było prawie dwa tysiące wiernych! Chwała Panu! Uroczyście i podniosłe niosłem egzemplarz Ewangelii według świętego Dana, tak, żeby wszyscy wierni mogli widzieć Świętą Księgę Objawioną. Na mszy w intencji Potomków Pana Naszego Jezusa Chrystusa wspominaliśmy świętego Dana i czytaliśmy ze wzruszeniem jego Ewangelię. Naród kroczący w ciemnościach przez dwadzieścia wieków ujrzał wreszcie światłość wielką — na przełomie tysiącleci święty Dan oświecił wiarę naszą....

1 września 2085.

Poświęciłem dziś nową salę katechetyczną w Gnieźnie. Jasna, czysta, pachnąca świeżą farbą. Niewielka: na dwanaście osób. Będzie nam służyć przez lata — od dawna bowiem liczba katechizowanych w Gnieźnie nie przekraczała dziesięciu. A i do nauk przedślubnych, jeśli się ktoś zgłosi, też się będzie nadawać.

6 października 2085.

Smutny i przykry dzień. Ostatni zakonnik w Bielanach pod Krakowem, brat Konstancy — osiemdziesięciodwuletni staruszek — zachorował i przed miesiącem zapadł w śpiączkę. Lekarze nie dawali żadnej nadziei. Zwołałem na dziś Radę Kościoła. Zgodnie ze Znowelizowanym Prawem Kanonicznym wydaliśmy zgodę na eutanazję brata Konstantego. Niech spoczywa w pokoju Pana. Amen.

12 listopada 2085.

Odwiedził mnie dziś rebe Mahalael — naczelny rabin w Polsce. Przywiózł prawie siedem tysięcy złotych — opłatę za wynajęcie świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Biedni Żydzi: jest ich tylko 2 tysiące wiernych i nie stać ich na wybudowanie i utrzymanie synagogi, toteż wynajmują im ten kościół raz do roku na ich Paschę. I tak stoi pusty i zamknięty na głucho przez cały rok. Po opłaceniu czynszu — 2 tysiące złotych — zostanie nam prawie 5 tysięcy. Niestety nie wystarczy to na nasze potrzeby do końca roku. Księdzu Jerzemu zaproponowano ostatnio wynajęcie kościoła w Licheniu na bal sylwestrowy. Zgodziłem się bez wahania. Mało tego: posłałem do księdza Anny w Gnieźnie, by też szukała chętnych w tym kierunku.

31 grudnia 2085.

Niestety: księdzu Annie nie udało się wynająć kościoła. Popadliśmy w tarapaty finansowe. Na Zgromadzeniu Wiernych trzystu wyznawców uznało, że źle zarządzam pieniędzmi Kościoła i odwołało mnie z funkcji biskupa - Znowelizowane Prawo Kanoniczne zezwala na taki krok. Zostaje mi ostatni obowiązek: wysłać informację do Rady Watykańskiej o moim odwołaniu i o nadaniu biskupstwa księdzu Janowi.

Ze smutkiem wyprowadziłem się z kurii do mieszkania żony — będziemy się gnieździć w piątkę, z trójką dzieci, w tym małym czteropokojowym mieszkanku.

Szkoda mi tylko, że nie odprawię mszy na Boże Narodzenie 6 stycznia 2086. Przygotowałem taką śliczną homilię...

6 stycznia 2086.

Po mszy bożonarodzeniowej pogratulowałem biskupowi Janowi i jego żonom wyboru na biskupa. Po krótkiej rozmowie przekazałem mu też zaproszenie i bilet do Castel Gandolfo na rozwód papieża, który odbędzie się 30 stycznia. Poprosiłem Jana o przekazanie rozwodnikom moich osobistych życzeń na nowej drodze życia.

Zobacz także te strony:

[Sensacja: Jan Paweł II reformuje!](#)

**Piotr Drobner**

Inżynier elektryk o zainteresowaniach humanistycznych; Poznań.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-04-2006 Ostatnia zmiana: 27-04-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4726) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4726>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)